PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 440 M
z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 500 M
Za granicą . . . . 650 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ 880 M
z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową .1000 M
Za granicą . . . .1?50 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

GAZETA PORANNA

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sobola VI Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 6146. Lwów, sobota 26. listopada 1921. Rok XII

Posiedzenia konferencyi waszyngtońskiej odroczone.

Zniżka taryfy kolejowej na drzewo i naftę.

GÓRA I MYSZ.

Lwów, 25 listopada.

(n) Okazuje się, że początkowy pesymizm uczestników konferencyi waszyngtońskiej był jednem z tych przeczuć, które się spełniają. I nie trzeba było sięgać aż do jasnowidzenia, aby usiąść przy stole obrad z uśmiechem sceptycznym. Wszakże wiedział każdy z delegatów, że wece jego wszystko inne można znaleźć, prócz istotnych ustępstw.

Bezwzględnie racyę ma Francuz, mówiąc ze stanowiska francuskiego o niebezpieczeństwie niemieckiem. I Anglik, dowodząc, że kolonie i związek z niemi musi być zabezpieczony. I Japończyk, powołując się na zadanie Japonii na Dalekim Wschodzie. Bezwzględną słuszność ma Briand, wskazując na wulkaniczny charakter Rosyi, na monarchizm węgierski — jako memento przeciw rozbrojeniu tych państw Europy, które paraliżują ekspansyę rosyjską i strzegą równowagi nad Cisą i Dunajem. Otóż właśnie — gdyby wszystkie te argumenty były nieprawdziwe, będąc jedynie opinią odosobnionych w swych poglądach sądów, w ten czy inny sposób zostałyby przekreślone, a konferencya waszyngtońska osiągnęłaby pełny sukces. Z chwilą jednak, gdy wyłuszczone wątpliwości, przemawiające przeciw rozbrojeniu, są koniecznościami poszczególnych państw, daremne są najlepsze wysiłki i intencye. Zaszczytne miano „prince de la paix“ ominie tym

(Ciąg dalszy na str. 2-giej.)

Posiedzenia kongresu na czas nieokreślony odroczone.

Waszyngton, 24. listopada.

(PAT) **Posiedzenia kongresu odroczone zostały na czas nieokreślony.**

Anglia niezadowolona z Brianda.

Twierdzi, że „grubo przesadził“.

Waszyngton, 24 listopada.

(ETE.) Donoszą tu z Londynu, że Anglia jest zdania, iż Briand poszedł za daleko w swych obawach przed Niemcami i grubo przesadził. Francya może wydatnie zredukować swe siły, nie narażając się na niebezpieczeństwo. Delegacyi angielskiej nie podobało się, że Briand zbyt słabo podkreślił pomoc, jakiej Francya doznała od Anglii w czasie wojny światowej. Hughes otwarcie przyznał, że nie może podzielać francuskiego punktu widzenia.

Specyalna umowa japońsko-amerykańska podpisana.

Waszyngton, 24 listopada.

(ETE.) Ostatnio nastąpiło tu podpisanie specyalnej umowy japońsko-amerykańskiej. W umowie tej zagwarantowane zostaną interesy Japonii i Chin w odniesieniu do Szantungu i Portu Artura.

Nietykalność Chin wzięta pod rozwagę.

Japonia nie może opuścić Sachalinu.

Waszyngton, 24 listopada.

(ETE.) Komisya dla Dalekiego Wschodu wzięła pod obrady wniosek o **nietykalności terytoryum Chin.** Delegaci francuscy wezwali delegatów Chin, by przedłożyli swe postulaty oraz gwarancye jakich udzieliłyby Chiny państwom ententy wzamian za zrzeczenie się przez nie terytoryów chińskich. Przed wyjazdem Brianda do Francyi konferencya zajmie się sprawą Syberyi. Japonia oświadcza, że nie może opuścić obecnie północnej części wyspy Sachalinu. Briand wyraził zadowolenie z powodu przyjęcia, jakie wywołała jego mowa. W Niemczech sądzą, że rozpocznie się teraz okres moralnego rozbrojenia Niemiec.

BRIAND POŻEGNAŁ HARDINGA.

Waszyngton, 24 listopada.

(PAT) Briand złożył wizytę pożegnalną prezydentowi Hardingowi.

POD JAKIMI WARUNKAMI FRANCYA MOŻE ZREDUKOWAĆ ARMIĘ.

Waszyngton. 24. listopada.

(PAT) Delegaci 5 głównych mocarstw badali dzisiaj rano sprawę rozbrojenia na lądzie. Briand w sposób energiczny i stanowczy **sprzeciwił się prowadzeniu szczegółowej dyskusyi w tej sprawie, oświadczając, że Francya, która musi stawić czoło niezaprzeczonemu niebezpieczeństwu, może zredukować swą armię tylko wtedy, gdy inne mocarstwa będą z nią dzielić niebezpieczeństwo.** Premier francuski podkreślił, że bez uzyskania takiej gwarancyi ograniczenie zbrojeń francuskich w chwili obecnej jest niemożliwe. Sprawę odesłano do komisyi procedury, w skład której wchodzi 5 przewodniczących delegacyi głównych mocarstw. Komisya ta ma ustalić raport, przeznaczony dla komisyi rozbrojeń.

razem Hughesa, choć na program jego... godzą się wszyscy.

Mimo wszystko nadzieje żywiono poważne. Nie są tu oczywiście miarodajne horoskopy Lloyd George'a, które choćby z kurtuazyi wobec Hardinga musiały być mniej lub więcej różane. Ale ogół, ten, który wypowiada się w parlamencie i w prasie, liczył na to, że konferencya waszyngtońska wyda pewne rezultaty materyalne, a w najgorszym razie tylko — moralne. W tym też charakterze odbyły się zagajające obrady kongresu, nastrojone jak preludium wielkiego, historycznego aktu.

Tymczasem jakież są wyniki? O rozbrojeniu nikt nawet nie wspomina. Kwestyą dyskusyi jest jedynie ograniczenie dalszych zbrojeń. Z tego znów odpada — jak stwierdza dobrze poinformowana „N. Fr. Presse" — ograniczenie zbrojeń lądowych. Kryterium „koniecznego bezpieczeństwa", jako miary liczebności armii — jest szerokie, dziś takie, jutro inne, — jest to problem położenia ogólnego i wrażliwości danego rządu i społeczeństwa na pojęcie istotnego „bezpieczeństwa". Łódź podwodna, okrzyczany produkt barbarzyństwa niemieckiego tak długo, dopóki bezpośrednio zagrażała Anglii, — dziś uzyskuje w Waszyngtonie obywatelstwo i patent humanitarności. Trudno — środek to względnie tani, o wysokiej skali niszczenia — więc dobry.

Całokształt propozycyi Hughesa zostaje przyjęty z tem, że realizacyą zajmie się kiedyś Trybunał rozbrojenia, a samo przyjęcie uzależnia się od tego, czy nie nastąpią poważne zmiany w położeniu międzynarodowem. Co to jest „zmiana poważna"? Kiedy, gdzie i w jaki sposób urzędować będzie Trybunał rozbrojenia? Pytania te, z których drugie dziś, a pierwsze nigdy nie mo że ulegać bezwzględnemu rozwiązaniu, są temi „furtkami", które zezwolą na podpisanie programu Hughesa przez państwa, o niebo dalekie od myśli o rozbrojeniu.

Sprawa Chin: ogólna rezygnacya z tamtejszych posiadłości — znowu o tyle, o ile bezpieczeństwo osób i majątków obcokrajowców będzie pewne. Kto zagwarantować może to bezpieczeństwo? Napewno nie bezsilny rząd chiński. Kto może bezpieczeństwem tem zachwiać? Ten, w którego interesie leżeć będzie odroczenie owej pisanej rezygnacyi „ad calendas graecas".

To byłyby materyalne rezultaty konferencyi waszyngtońskiej. A moralne? Są bodaj gorsze. Stwierdzając dobitnie całą bezowocność podobnych prób, odstręczają od dalszych. Nie są i nie będą nigdy pogrzebaniem idei o powszechnem rozbrojeniu, ale są dowodem tego, jak nierealną jest ona wśród dzisiejszych warunków. Stwierdza ją, że najcięższe ofiary i klęski poniesione przez wojnę, nie są dość silnym bodźcem do poniechania konfliktów zbrojnych. Że czynnik, któryby z absolutną koniecznością i bezwzględnością doprowadził krwawe zatargi do absurdu — jeszcze się nie narodził.

Nowy konflikt między Bawaryą a Rzeszą.

Knowanie monarchistów bawarskich.

Monachium, 24. listopada.

(ETE) Dzienniki tutejsze podają, że istnieje obawa poważnego konfliktu między Bawaryą a Rzeszą.

Berlin, 24. listopada.

(ETE) Donoszą tu o ponownem knowaniu reakcyi w Bawaryi. Na zgromadzeniu Związku Niem. jeden z mowców oświadczył, że przed 2 tygodniami był zamiar obwołania ks. Ruprechta królem Bawaryi. Zaniechano tego jednak w ostatniej chwili ze względu na Francyę, dla której byłoby to pożądaną okazyą do obsadzenia linii Menu.

Szwajcarya i Belgia obawiają się zalewu przemysłu niem.

Stawiają więc utrudnienia importowi niemieckiemu.

Warszawa, 25. listopada.

(Telef.) (m) Nadeszła tu wiadomość, że Szwajcarya zabroniła przywozu z Niemiec elektrycznych aparatów ogrzewających, celem obrony kraju przed zalewem przemysłu niemieckiego. Również rząd belgijski od 1 bm. podniósł o 50 prc. cło na wyroby niemieckie.

Redukcya taryfy przewozowej na drzewo i naftę o 40 prc.

Warszawa, 24. listopada.

(ETE) Minist. kolei, skarbu, przemysłu i handlu, podpisały rozporządzenie o redukcyi taryf przewozowych na drzewo i naftę. Wprowadzona będzie taryfa różniczkowa Redukcya sięga 40 procent.

KUPCY PROSZĄ O ULGI W ŚCIĄGANIU DANINY.

Warszawa, 25 listopada.

(PAT.) Do ministra Michalskiego zgłosiła się delegacya centralnego związku kupców warszawskich z prośbą o poczynienie ulg w ściąganiu od kupców projektowanej daniny państwowej oraz o ułatwienie im kredytu w PKKP. P. Michalski wyraził zdziwienie, że kupcy, którzy w ostatnich latach mieli sposobność porobienia tak olbrzymich majątków, domagają się ulg w opłacie daniny. Co się tyczy kredytu PKKP. ma polecenie ułatwienia kredytu tym kupcom, którzy złożą dowody, że obniżyli ceny towarów stosownie do realnej wartości marki polskiej oraz że nie magazynują towarów dla handlu paskarskiego.

KONWENT SENIORÓW USTALIŁ KOMPETENCYE SĄDU POSELSKIEGO.

Warszawa, 25. listopada.

(Telef.) (m) Na wczorajszem posiedzeniu konwentu seniorów uchwalono jako dodatek do regulaminu 9 artykułów, ustalających charakter i działalność poselskiego sądu honorowego. Po przyjęciu tych artykułów marszałek ...

DR. JÓZEF PIOTROWSKI.

Wystawa prac szkolnych Wydziału architektury.

(Ciąg dalszy).

Jak inne, tak też nagrodzony projekt p. Indrucha składa się z czterech ozdobnych grup zasadniczych, tj. portalu głównego u podnóża wzniesienia od str. Pohulanki, pomnika na tarasie największym na środku cmentarza, następnie z katakomb ze studzienką i basenem pośrodku w tarasie wyższym i z kaplicy na szczycie pagórka tuż przy cmentarzu Łyczakowskim.

Całość wykonana w stylu grecko-empirowym. Poważny, masywny portal ozdobiony jest na szczycie bardzo szczęśliwie pomyślaną grupą orła, otulającego skrzydłami dwoje małych orląt. Na obu filarach bocznych płaskorzeźby, przedstawiające skrzydlatych husarzy polskich, opartych na dużych dwuręcznych mieczach bojowych. Środek cmentarza, gdzie obecnie drewniana kaplica, zdobi monumentalny pomnik w kształcie łukowej kolumnady doryckiej, o trzonach rowkowanych. Oba końce łuku zamykają dwa silne, gładkie filary ozdobione u góry skromnym gzymsem i dużemi urnami, których mało estetyczne kształty, zwłaszcza rażące części górne, winny być zupełnie zmienione. Na ścianach filarów mają być umieszczone nazwiska spoczywających na cmentarzu, poległych w obronie Lwowa. Zamiar dla estetycznego wyglądu pomnika bardzo groźny i niebezpieczny, bo upstrzenie ścian filarów całemi szeregami nazwisk, lub niewłaściwe umieszczenie na nich nieodpowiednich tablic może je oszpecić i zniweczyć dobre wrażenie pomnika całego. Byłoby o wiele lepiej i praktyczniej napisy te umieścić na odpowiednich tablicach wewnątrz kaplicy. Filary mogą być ozdobione tylko znakomicie dostosowanemi płaskorzeźbami, o wybitnej wartości artystycznej.

Środkową część kolumnady zdobi skromna, gładka atyka empirowa i ustawiona na niej figura kamienna, przedstawiająca, podobnie jak na filarach portalu u dołu, uskrzydlonego husarza z potężnym mieczem dwuręcznym. Postać znana całej Polsce, apoteozowana i spopularyzowana przez Sienkiewicza, może być znakomitym motywem nawet symbolem dziejowym. Ale te właśnie skrzydła tak dobrze nam znane z najlepszych obrazów Kossaków, Brandta, Szirmera i wielu innych malarzy mniejszych, mogą wśród obcych po wodować pewne nieporozumienia natury ikonograficznej, kulturalnej i estetycznej. Nieobeznani z naszemi dziejami, jak to stale bywa, Amerykanie i Francuzi w figurze uskrzydlonej nie poznają i nie domyślą się zwyczajnego husarza polskiego, lecz raczej jakiegoś mitycznego świętego, niby karzącego Archanioła z wąsami słowiańskiemi. mieczem i ostrogami, który dzierżąc „zerwikaptur" w dłoniach zadumał się, niby pierwszy z brzegu „Bismarck-denkmal", albo Witołd Paderewskiego—Wiwulskiego na pomniku Jagiełły w Krakowie, a mając skrzydła u ramion marzy, w którą stronę lot i miecz swój zwrócić. Objaśnieni zaś i pouczeni mogą być niemile zdziwieni, że Polacy tak niedawno jeszcze, na sposób nieco dziki, straszyli wrogów w bitwie z azyatycka po indyjsku... bardzo niewygodnemi i niepotrzebnemi pękami piór na barkach nastroszonemi. Nie zawadzi tedy pewna ostrożność w doborze motywów specyficznie swojskich, nie wszystko bowiem, co jest dla nas malownicze, narodowe i legendarne, jest też dla obcych jednakowo zrozumiałe i uświęcone. Lepsza byłaby tu postać Anioła-Stróża, lub Archanioła-Michała z mieczem w dłoniach, jak to widzimy na innych projektach.

Najsłabszą stroną projektu Indrucha jest partya najwyższa, zwłaszcza okrągła kaplica, stanowczo za mała, sztywna, sucha, o nienależycie zestrojnym i ustosunkowanym tamburze i takiej że pełnej, „ślepej" kopulce. Rażą też bardzo szablonowe, wiernie skopiowane, tak zw. greckie kraty w drzwiach i nietwórcza banalna krata w balaskach obok kaplicy, oraz kasetony w kopule. Wogóle cała strona dekoratywna tego projektu jest wcale mdła, bez jakiejkolwiek oryginalności i pomysłu własnego. Rzecz tem dziwniejsza, że dwa akwarelowe widoki perspektywiczne są namalowane z widocznym talentem malarskim i subtelnem poczuciem barw. Nie należy tedy wątpić, że autor zmieni ozdoby prowizoryczne „wzorkowe", na oryginalne, twórcze, np. odpowiednio, w grubych konturach skomponowane wieńce róż, i wogóle cokolwiek innego, byle tylko nie suche, kopiowane, oklepane wzorki. To samo odnosi się do bezpotrzebnych płytek gipsowych pod gzymsem portalu bocznego. O ile się nie ma w danym wypadku odpowiedniego natchnienia, czy rozmachu, wtedy najlepiej jest pozostawić szczegół tektoniczny (gzyms) całkiem gładki, zamiast zbanalizować go i oszpecić wzorkiem historycznym, choćby nawet czysto greckim. Jak w budynku tym, tak też w każdym szczególe najlepszą ozdobą są przedewszystkiem znakomite proporcye. Dodatki dekoracyjne mogą być tylko oryginalne, albo żadne.

(C. d. n.).

łek wyjaśnił, że sąd honorowy poselski będzie miał zastosowanie:

1) w razie zajścia między posłami na skutek zwrócenia się do sądu jednego z nich;

2) w razie zaatakowania posła przez prasę lub przez opinię publiczną, w inny sposób przez oficyalne skierowanie sprawy do tego sądu przez marszałka, jako stojącego na straży honoru Sejmu;

3) w razie zwrócenia się posła z prośbą o zbadanie zarzutów, postawionych mu, celem oczyszczenia się z nich.

Wkońcu marszałek stwierdził, że główną funkcyą sądu honorowego jest konstatowanie istotnego stanu rzeczy, a nie wymierzanie kary.

WNIOSEK W SPRAWIE ANTYPAŃSTWOWEJ DZIAŁALNOŚCI P. ZAMORSKIEGO

dziś wnosi PSL.

Warszawa, 25 listopada.

(Telef.) (m) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu p. Jan Dąbski i tow. (PSL.) zgłoszą wniosek nagły w sprawie antypaństwowej agitacyi posła endeckiego Jana Zamorskiego. Wnioskodawcy wywodzą, że p. Zamorski wydał w bieżącym roku nakładem „Dziennika Narodowego" w Chicago broszurę, w której pod osłoną walki z socyalistami uwłacza czci armii polskiej, przedstawia Naczelnika Państwa jako zdrajcę ojczyzny, tajnego sojusznika Niemiec i zakapturzonego bolszewika. W tej broszurze p. Zamorski nazywa całą wyzwoleńczą walkę Polski w r. 1914 i w latach późniejszych akcyą bandytów i rzezimieszków. Według słów p. Zamorskiego podczas wojny oficerowie socyalistyczni w Polsce albo przechodzili na stronę bolszewików, albo też szerzyli zamęt i popłoch poto, aby przepuścić bolszewików przez Polskę do granicy niemieckiej. Zamorski oskarża Naczelnika Państwa, że w porozumieniu z Niemcami dał się uwieść do Magdeburga, Lwów chciał oddać Rusinom, a Wilno Litwinom. Wkońcu Zamorski oskarża Piłsudskiego, że jest przyjacielem bolszewików,a prowadził wojnę z bolszewikami tylko dla zdezorganizowania kraju. Przytoczywszy te fakta wnioskodawcy zaznaczają: Zważywszy, że 1) agitacya p. Zamorskiego podkopuje zaufanie Polonii w Ameryce do Polski i uniemożliwia lokatę polskich pożyczek w Ameryce, czem wyrządza ogromną szkodę Państwu polskiemu, 2) że oszczerstwa Zamorskiego rzucane na wojsko i Naczelnika Państwa są jawną zdradą wyzyskiwaną przez wrogów kraju i zagranicę dla przedstawienia Polski jako państwa komunistycznego, zgniłego i nie mającego danych do dalszego rozwoju, podpisani stawiają wniosek nagły: Sejm wzywa marszałka, aby zwołał sąd marszałkowski celem rozpatrzenia i wydania wyroku w sprawie zbrodniczej agitacyi Zamorskiego, jako oskarżonego o czyny nielicujące z godnością posła polskiego.

WIEDEŃ UCHWALIŁ PODATEK NA GIEŁDZIARZY.

Wiedeń, 24 listopada.

(ETE.) Komisya finansowa Zgromadzenia Narod. przyjęła na wczorajszem posiedzeniu wieczornem rządowy projekt ustawy o nałożeniu na giełdziarzy podatku miesięcznego w kwocie 100 koron w złocie.

Wiadomości telegraficzne.

(Telef.) (m) **Do Warszawy** przybyła pod przewodnictwem szefa sekcyi Vlasska delegacya rządu czeskiego, upoważniona do podpisania umowy finansowej z Polską, oraz do uregulowania spraw depozytów zobowiązań przedwojennych oraz podwójnego opodatkowania i ubezpieczenia. Ze strony polskiej kieruje tą sprawą dyrektor departamentu M. S. Z., Dr. Birkfelder.

(PAT) **Gdańsk miejscem rokowań śląsk.** W sprawie rokowań gospodarczych polsko-niemieckich donosi „Oberschlesischer Currier" z Genewy, że zarówno ze strony polskiej, jak i niemieckiej, wysunięto Gdańsk jako miejsce rokowań.

(PAT) **Fiasco podróży Stinnesa.** „Frankfurter-Zeitung" donosi z Londynu, że Stinnes usiłował wejść w kontakt z ministrami angielskimi, usiłowania jego jednak nie odniosły rezultatu.

(Telef.) (m) **Posiedzenie komisyi międzyministeryalnej** w sprawie pomocy głodnym w Rosyi odbędzie się dnia 29. b. m.

(Telef.) (m) **Amnestya przestępców politycznych** na Ukrainie obejmuje trzy kategorye: Do pierwszej należą obywatele t. zw. zwyczajni, o ile są skazani na karę więzienia, dłuższą, aniżeli 5 lat. Tym ogranicza się karę do 5 lat. Druga kategorya dotyczy robotników, skazanych do 5 lat. Ci zostają zupełnie uwolnieni. W trzeciej kategoryi znajdują się krasnoarmiejcy, których uwalnia się zupełnie bez względu na ilość lat kary. Ponadto zupełną amnestyę przyznaje się żołnierzom byłych armii białogwardyjskich, którym pozwolono na powrót do Rosyi wraz z jeńcami wojennymi.

(ETE.) **S. H. S. mieć będzie dwie stolice.** Na posiedzeniu rady min. uchwalono, że obok Belgradu będzie Zagrzeb drugą stolicą Jugosławii. Król Aleksander ma tam co pewien czas rezydować.

(E. T. E.) **O zmianę stolicy Turcyi.** Z Konstantynopola donoszą, że zgromadzenie narodowe w Angorze wezwało sułtana do opuszczenia Konstantynopola i uznania Angory stolicą państwa tureckiego.

Protest przeciw zmianie granic województw.

Z obrad Rady miasta.

Przeciw zmianie granic wojewódzkich. — Delegacya Rady miejskiej do Państw. Rady kolejowej. — Przed zmianą ustawy o ochronie lokatorów. — 30-milionowa pożyczka. — Podwyżki opłat od wina i miodu. — Subwencya dla Domu akademickiego.

Lwów, 25. listopada.

(mg) Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej r. dr. Wereszczyński przedłożył jako wniosek nagły rezolucyę w sprawie reorganizacyi województw wobec wniosku posła Erdmana. Projekt ten jest dla miasta groźny pod względem gospodarczym, bo odcina Lwów od zagłębia naftowego, przytem Urząd naftowy, który właśnie przeniesiono do Lwowa, musiałby być przeniesiony do Przemyśla. Uchwalona jednomyślnie rezolucya brzmi:

Rada m. Lwowa stwierdza, iż projekt zmiany granic województwa lwowskiego, ob-

---

7

JERZY BANDROWSKI.

W stulecie urodzin Dostojewskiego.

Ur. 11./1821 — 11./1921.

(Dokończenie.)

Czy w opowiadaniu Dostojewskiego „gospodyni" nie jest Rosyą, zaś straszny starzec uosobieniem duszy ludu rosyjskiego? Czy nie geniusza albo demona ludu rosyjskiego widzieli w Rasputinie car, carowa i całe ich otoczenie? Czy nie trzymali się go. jako jedynego swego obrońcy, jako jedynego człowieka, który wszystko wiedział, zrozumiał, umiał przewidzieć, ponieważ wszystko, co go otaczało, całe życie Rosyi w nim — w synu ziemi — miało swe źródło i podstawę? Dostojewski w opowieści swej próbuje „gospodynię" uwieść, odwieść ją od jej surowego, twardego pana. Nie może. W porównaniu z tym starcem, jakoby wykutym w granicie, rosyjski „inteligent" prawie nie jest człowiekiem. Nie umie nawet noża podnieść...

Tak zwraca się Dostojewski zwolna ku ubóstwieniu Rosyi. Błogosławi świętości Rosyi i błogosławi jej zbrodni. Obie zarówno od Boga pochodzą.

X.

Dzieło Dostojewskiego jest zbyt wielkie, aby je można omówić poważnie na wyznaczonych przygodnie na ten cel kilkunastu szpaltach codziennego pisma, podkreślić jednakże muszę i przypomnieć nadzwyczajne jego wartości artystyczne. Mistrz słowa niezrównany jest Dostojewski pierwszym prawdziwym poetą Piotrogrodu, nie jego wspaniałych, reprezentacyjnych prospektów, nie wspaniałych parków, gmachów, parad wojskowych lub przyjęć dworskich, ale małych, cichych, zapomnianych zaułków, drzemiących kanałów lub olbrzymich, posępnych domów czynszowych, w których czarnych wnętrzach setki biednych ludzi pędziły swe dziwne, a mało komu znane życie. Obojętny i prawie że nie widząc świetności miasta, wdaje się jednak w rozmowę ze stróżem — Czuchońcem, zamiatającym śnieg na ciemnem, prawie czarnem podwórku kamienicy, będzie obserwował Tatara, będzie badał ścieżki i drogi jakiejś biednej dziewczynki, zajmie się fizyognomią jakiegoś oryginalnego domu, niesamowitością pokoju, chwytając wciąż odcienie delikatne, mało komu znane, subtelne i rzadkie. Jak Turner mgły londyńskie, tak Dostojewski odkrył petersburskie białe noce. Jako malarz i poeta wielkiego miasta był w swoim czasie jednym z pierwszych i najlepszych. Jeśli zestawimy z nim Tolstoja, poetę Moskwy, będziemy musieli przyznać, iż Dostojewski stoi znacznie wyżej od niego.

Nie potrzeba chyba rozpisywać się nad rolą, jaką książki Dostojewskiego odegrały w Rosyi. Jego niezwykła sztuka pisania zaciężyła na całej młodszej literaturze rosyjskiej. Zrozumiano, że naśladować go nie można, a dorównać mu trudno, zaś równocześnie zdawało się, iż inaczej, niż on, pisać niepodobna. Przeto młodsi pisarze zmuszeni byli do szukania za każdą cenę swego własnego tonu. Udało się to niewielu, za to literatura rosyjska zyskała nowe, prawdziwe indywidualności.

Niektóre powieści Dostojewskiego inscenizowano — nie przerabiając ich jednakże — w moskiewskim Teatrze Artystycznym Stanisławskiego. Są to rzeczy tak silnie dramatyczne, iż na scenie wyglądają znakomicie.

W Polsce dużo dzieł Dostojewskiego wydano w lepszych lub gorszych tłumaczeniach, zrobiono to jednak niesystematycznie, bez żadnego planu, po amatorsku. Niedocenia się u nas Dostojewskiego, nie wie się, iż bez znajomości tego autora nie można zrozumieć Rosyi. A Dostojewski, jeśli ma być zrozumiany, musi być przetłumaczony w całości. Tak też zrobili Niemcy i Czesi. Niemieckie i czeskie tłumaczenie dzieł Dostojewskiego jest kompletne i wprost klasyczne.

jęty wnioskiem posła Erdmana i tow., jest pod względem gospodarczym i narodowo-politycznym wysoce niekorzystny dla interesów miasta Lwowa i wschodniej części Małopolski. Rada m. wzywa prezydyum, aby uchwałę tę zakomunikowało marszałkowi Sejmu, Radzie Ministrów i Klubowi posłów wschodnio - małopolskich, oraz aby czuwało w porozumieniu z tym klubem, by nowe projekty zmian granic wojewódzkich nie naraziły na szkodę żywotnych interesów miasta i południowo - wschodniej części Państwa.

Imieniem komisyi - matki r. dr. Wereszczyński zawiadomił, że Ministerstwo kolei zaprosiło Radę m. Lwowa do wysłania swego delegata i jego zastępcy do Państwowej Rady kolejowej, wobec tego komisya - matka proponuje, by wybrać prez. Neumana na członka, a r. posła Hausnera na zastępcę. Wobec tego, że zgłoszono wniosek mniejszości na wybór r. Hauswalda jako zastępcy, przewodniczący zarządził głosowanie kartkami, w którem r. Hauswald został wybrany 50 głosami, r. Hausner otrzymał 39 głosów, 2 kartki oddano czyste.

Ponieważ Rada miejska ma zabrać głos wobec zamierzonej przez Sejm zmiany ustawy o ochronie lokatorów, r. Thullie wyraził życzenie, by w odnośnej rezolucyi domagano się wyjęcia z pod ustawy paskarzy, ukaranych za wyzysk, lokatorów, wyzyskujących podnajemców i obcokrajowców. R. Szczyrek zaś wniósł rezolucyę, sprzeciwiającą się podwyżkom czynszów od lokalów i mieszkań średnich i wyjęcia jakiejkolwiek kategoryi z pod ochrony lokatorów, oraz domagającą się uchwalenia podatku mieszkaniowego tylko w razie nienaruszalności ustawy, a przeznaczenia funduszu z tych podatków na budowę i remont domów mieszkalnych. Wnioski te przekazano komisyi mieszkaniowej.

R. dr. Loewenherz zapytał prez. Neumana, czy wiadomy mu jest zamiar rządu założenia akademii eksportowej i czy gotów jest poinformować się o stanie sprawy i poczynić starania o utworzenie jej we Lwowie. Prez. Neuman przyrzekł zająć się tą sprawą.

Przystąpiono do porządku dziennego.

Pierwszy zabrał głos ref. r. Felsztyn, przedkładając wnioski w myśl uchwał komisyi budżetowej. (Podaliśmy je wczoraj w „Gazecie Wieczornej". — Red.). Wnioski te zostały przyjęte, jak i wnioski, przedstawione przez r. Höflingera.

R. dr. Poratyński referował sprawę adaptacyi Ochronki miejskiej.

Około godz. 9-tej rozpoczęły się obrady tajne

OD WYDAWNICTWA.

P. T. Prenumeratorów „Gazety Wieczornej" i „Gazety Porannej" prosimy o

BEZZWŁOCZNE

wpłacenie prenumeraty za miesiąc grudzień a to tem pewniej, że tym Prenumeratorom, którzy prenumeraty NOWEJ wraz z ewentualną zaległością nie wpłacą najdalej do dnia 5 grudnia 1921 r., zniewoleni będziemy wstrzymać w tymże dniu dalszą dostawę, względnie wysyłkę gazety.

Zwracamy uwagę na to, że wypłata kwot wpłaconych na czeki P. K. O. i przekazy następuje zazwyczaj dopiero po upływie całego tygodnia, wobec czego wskazanem jest — dla uniknięcia przerwy w dostawie gazety — jak najrychlejsze wpłacenie prenumeraty.

Ceny prenumeraty podane są w nagłówku.

Z DNIA.

PIOSENKA O PROKURATORZE.

(Na nutę góralską: „Janosik, Janosik"...)

Ferencku, Ferencku
Cóżeś ty za taki,
Że z naszej haj „Wieczornej"
Wciąż wypuszczasz flaki?

Jeden walczy bronią,
Drugi brzydkiem słówkiem,
Ty z nami zaś wojujesz
Czerwonym ołówkiem.

Tłumaczymy codzień,
Wszystko groch o ścianę,
Hajl to, co innym wolno,
Nam jest zakazane.

Kto chce psa uderzyć,
Zawsze znajdzie kija,
Czy to jest wolna Polska,
Czy c. k. Austryja?

Choćbyś rozum posiadł,
Taki, jak Kopernik,
Prasa zostanie prasa
A piernikiem piernik.

Bo kto z prasą walczy
Przez poglądów ciemność,
Ten wpada wnet pod prase
I ma nieprzyjemność.

Przestań więc, Ferencku
Szukać na nas muszek,
Bo zniszczysz se ołówek,
Stępisz se koniuszek.

Nemo.

Ankieta w sprawie komisyi cennikowych.

Inicyatywa Izby handlowej. — Ostatki etatyzmu. Głos przemysłowców i kupców. — Uchwały.

Lwów, 25. listopada.

(§) Na mocy ostatniego rozporządzenia Rady ministrów, powołane zostały do życia miejskie, powiatowe i wojewódzkie komisye dla badania cen. Ponieważ skład tych komisyi zupełnie nie odpowiada celowi i czynność ich robi wprost iluzoryczną, lwowska Izba handlowa zwołała na wczoraj ankietę przemysłowców i kupców celem zastanowienia się nad stworzeniem przy Izbie autonomicznych komisyi cennikowych dla każdej branży. Na ankietę tę przybyli między innymi wiceprez. Izby p. Thom, dyr. Turski, dyr. Felsztyn, dyr Kolischer, dyr. Rawicki, wiceprez. Centr. Związku fabr. dr. Bieńkowski i td. Po zagajeniu ankiety przez r. Jak. Wiksla, którego też wybrano przewodniczącym, sekr. Izby dr. Thom wyłuszczył obszernie braki, jakie mają obecne komisye cennikowe i zalety istniejących przy tutejszej Izbie handl. autonomicznych komisyi cennikowych dla działu drzewnego i działu ceglanego. Komisye te układają raz na miesiąc ceny targowe tych artykułów tak dla sprzedających jak i dla kupujących, a ceny te są także miarodajne tak dla sądów cywilnych, jak i karnych. Doświadczenia, jakie Izba zrobiła z temi komisyami, skłoniły prezydyum Izby do rzucenia myśli powołania szeregu dalszych takich komisyi.

W dyskusyi nad tym referatem dyr. Masło domagał się, by wobec zaprowadzenia wolnego handlu wogóle zastanowić ustalanie cen. Dr. Lilien był za wydaniem rodzaju ceduły giełdowej, któraby podawała do publicznej wiadomości dzień ne ceny targowe poszczególnych artykułów. Dr. **Thom** wyjaśnia, że komisye miałyby ustalić ceny oryentacyjne, któreby jako ustanowione przez kompetentne czynniki, miałyby także walor sądowy. R. **Maksymowicz**, jako członek komisyi badania cen przy urzędzie walki z lichwą, zaznacza z doświadczenia, że komisya ta wcale nie odpowiada swemu celowi i oświadcza się za stworzeniem takich komisyi przy Izbie handlowej. Bardzo ostrej krytyce poddał tak kompetencyę, jak i skład stworzonych obecnie komisyi cennikowych adw. dr. **Schönfeld**, współwł. cegielni, domagając się energicznej remonstracyi przeciw odnośnym rozporządzeniom. Dyr. Kolischer zaznaczył, że odnośne rozporządzenie jest przedostatnim wysiłkiem wymierającego etatyzmu i wyszło bez porozumienia z interesowanymi czynnikami od ludzi, którzy widzą, że będą musieli się oglądać za innem zajęciem. Jedynem przeciwstawieniem są komisye obywatelskie, taką też postawił rezolucyę. Sekr. dr. **Panet** wykazuje, że najlepszym regulatorem cen będzie powrót do systemu przedwojennego, kiedy to wolny targ regulował ceny wszystkich towarów. Dr. **Bieńkowski** domagał się wystosowania do rządu memoryału, żądającego zniesienia w mowie będącego rozporządzenia, a r. **Frenkel** po ostrej krytyce polityki handlowej rządu uzupełnił wniosek poprzedni żądaniem od rządu, by odbudowę cen rozpoczął od siebie. P. **Stern** żądał, by zaprowadzony wolny handel spirytusem istniał nie tylko, jak sama Izba skarbowa mówi, tylko na papierze, ale także w rzeczywistości. Po przemówieniu p. **Nowaka**, ref. dr. Thom zresumował przebieg obrad, poczem uchwalono jednogłośnie, by uprosić prezydyum Izby, aby jak najrychlej powołało do życia autonomiczne komisye cennikowe dla poszczególnych zawodów, oraz wysłało odnośny memoryał do rządu. W najbliższym czasie powstaną takie komisye dla działu ceramicznego i materyałów budowlanych dla działu skór, żelaza, towarów tekstylnych, bydła, rogacizny itp.

Z ramienia Izby był obecny sekr. dr. Korkis, z ramienia giełdy sekr. dr. Panet.

Kronika telegraficzna.

(Telef.) (m) **Prez. miasta Warszawy Drzewicki** zgłosił rezygnacyę ze stanowiska prezydenta miasta.

(PAT.) **Nowy podatek spożywczy.** Ministerstwo skarbu komunikuje: W dniu 1 grudnia br. wchodzi w życie rozporządzenie Rady ministrów w sprawie nowego podatku spożywczego od win musujących na całym obszarze Rzeczypospolitej polskiej.

(ETE.) **Nowa choroba.** W ciągu ostatnich 2 miesięcy na Wołyniu ukazała się **nieznana dotąd choroba, która objawia się żółtaczką.** Ministerstwo zdrowia poczyniło kroki celem zwalczania tej choroby, zawleczonej do nas przez uchodźców.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

Teatr Wielki:

W piątek 25 listopada o g. 7.30 w. „Faust", opera w 4 aktach Gounada. Gościnny występ A. Wesołowskiego, artysty oper petersburskiej i moskiewskiej.

W sobotę 26 listopada o g. 3.30 „Dziady", sceny dramatyczne w 6 odsłonach A. Mickiewicza.

W sobotę 26 listopada o g. 7.30 w. „Trubadur", opera w 4 aktach Verdiego.

Teatr Mały:

W piątek 25 listopada o g. 7.30 w. „Nina", sztuka w 3 aktach L. Kampfa.

W sobotę 26 listopada o g. 7.30 w. „Nina", sztuka w 3 aktach L. Kampfa.

Teatr Nowości.

W piątek 25 listopada o g. 7.30 w. „Taniec szczęścia", operetka w 3 aktach R. Stolza.

W sobotę 26 listopada o g. 7.30 w „Taniec szczęścia", operetka w 3 aktach R. Stolza.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

Gościnne występy pp. Burskiej, Ordonówny, E. Lerche, M. Windheima i M. Rentgena. 1) Pierwsze „Rendez vous", żart w 1 odsł. 2) Dział koncertowy z udziałem art. warsz. 3) „Miłość i dolar", pastel sceniczny w 1 odsłonie. — Początek o godz. 8 wiecz.

Repertuar **Teatru lit.-art. „UL"**, ul. Ossolińskich 10.

1) Część koncertowa z udziałem pp. Ardel, Trouem, B. [illegible]owskiego, Michałowskiego, Mirskiego, Wiklińskiego i in. 2) „Rycerz przemysłu", szkic sparafrazował Rujwid. 3) „Wysoki gość" żart sceniczny Bronowskiego.

Początek o godz. 8 wieczorem.

Józef Szigeti przybył na dzisiejszy koncert z Warszawy, gdzie wystąpił dwukrotnie w przepełnionej sali Filharmonii z niezwykłem powodzeniem. O grze artysty pisze m. i. prof. Niewiadomski: „Wierność wykonawcy wobec utworu znalazła pełne uznanie publiczności, a zelektryzował ją temperament znakomitego skrzypka. Był to jeden z największych sukcesów w Filharmonii". — „Kuryer Warszawski" pisze: „Zachwyt powszechny i zasłużony wzbudził młody skrzypek odegraniem koncertu Brahmsa i Gawotu Bacha. Jego ton jest jędrny, czysty i przejmujący siłą żywiołową. Technika wyborna, pełna swobody, styl szlachetny. Szigeti'ego należy zaliczyć do rzędu wirtuozów bardzo wybitnych". — Zwracamy jeszcze raz uwagę na to, że koncert dzisiejszy rozpocznie się z powodu wyjazdu artysty punktualnie o godzinie wpół do 8-mej wieczorem.

„Dziady" Mickiewicza w Teatrze miejskim. W sobotę po południu i w niedzielę po południu Teatr Wielki wystawia arcydzieło Mickiewicza w inscenizacyi Stanisława Wyspiańskiego. W przedstawieniu bierze udział prawie cały personal teatru. Rolę Konrada dublują pp. Peliński i Tański. Rolę Księdza Piotra gra po raz pierwszy p. Barwiński, ponadto w głównych rolach wystąpią: Rasiński, Rygier, Szkudelski, Melina, panie: Klimontowiczówna, Romanówna, Kwiatkiewiczowa. Malarnie teatralne przygotowały nowe dekoracye. Dyrekcya w miarę swoich sił wszystko zrobiła, by dać „Dziadom" jak najstaranniejszą oprawę. Reżyseruje p. Barwiński, który od dłuższego czasu pracuje nad wystawieniem arcydzieła nieśmiertelnego twórcy „Pana Tadeusza". Na sobotnie przedstawienie wszystkie bilety są rozkupione — sprzedaż biletów na niedzielę już się rozpoczęła.

† **Władysław Zaczek,** radca namiestnictwa, starosta bocheński, **zmarł 23. b. m.** w 47 roku życia w Bochni.

Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. 25. b. m. o godz. 6 wiecz. odbędzie się w sali Izb Handlowej i Przemysłowej we Lwowie dalszy ciąg dyskusyi na temat projektu daniny państwowej. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

XXIX. Posiedzenie naukowe Lwowskiego Towarzystwa lekarskiego odbędzie się 25. b. m. o godzinie 6 wieczorem w Poliklinice, ul. Lindego.

Walne Zgromadzenie Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności odbędzie się 26. b. m. o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu odbędzie się w niedzielę, dnia 27. b. m. o godzinie 5 po poł. w XIV. sali Uniwersytetu (stary gmach).

Prelekcya ks. kan. Dziędzielewicza: „Ważne zadania młodzieży kresowej", z inicyatywy Czytelni Akademickiej odbędzie się 26. b. m. o godzinie 8 wiecz. w sali własnej, ul. Łozińskiego l. 7. Wstęp wolny.

O nadsyłanie materyałów organizacyi W. P. Dowództwo Okręgu Korpuśnego Lwów zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich P. T. Zarządów Archiwów cywilnych, publicznych i prywatnych, oraz do wszystkich zdemobilizowanych b. wojskowych W. P., o nadesłanie w oryginałach, względnie w urzędowych odpisach wszelkich materyałów urzędowych, oraz pamiętników, notatek i opracowań prywatnych, dotyczących dziejów organizacyi i działań wojennych Wojsk Polskich w okresie wojny ukraińskiej w r. 1918 i w r. 1919, względnie o zapodanie rodzaju tych materyałów i adresów ich posiadaczy i miejsc przechowania, a to celem ułatwienia zbiórki tych wszystkich źródeł historycznych, które dziś są niezbędne do rozpoczętych prac Biura Hist. Operac. Szt. Gen. M. S. Wojsk. w Warszawie w kierunku jak najrychlejszego wydania źródłowo opracowanej monografii o wojnie polsko-ukraińskiej, tak ważnym, a błędnie naogół sądzonym okresie naszych dziejów. Wszelkie materyały i pisma w tej sprawie uprasza tut. Dtwo nadsyłać pod adresem: Dow. Okr. Korpuśnego Lwów Oddz. IV na ręce kpt. Petryego Stanisława.

Aresztowani bankierzy na wolności. Współwłaściciele kantoru wymiany, dr. Bernard Grünbaum i Adolf Grünbaum, zostali wczoraj po przesłuchaniu przez sędziego śledczego wypuszczeni na wolną stopę.

Deputacya ruska w Warszawie. Odnośnie do notatki pod powyższym tytułem umieszczonej w „Gazecie Porannej" z 17. b. m. otrzymujemy sprostowanie. Nieprawdą jest, by pod mojem przewodnictwem jeździła do Warszawy jakakolwiek deputacya, złożona z pięciu Ukraińców lwowskich w związku z ostatniemi aresztowaniami Rusinów lwowskich. O wysyłce do Warszawy wspomnianej ukraińskiej deputacyi ze Lwowa nic mi nie wiadomo, sam w niej udziału nie brałem, a tem samem nie mogłem stać na jej czele. Z prawdziwym szacunkiem: **Dr. Włodzimierz Baczyński.**

148

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNĄ

tłumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy).

A Teddy już stał na pierwszym stopniu żelaznej drabiny przykutej do muru tego strasznego podziemia.

Schodził po niej z twarzą zmienioną od troski i bezmiernego cierpienia.

Wszystkie jego myśli skupiały się w tem jednem pytaniu:

„Boże wielki, czyż to możliwe, żebyś Ty do tego dopuścił?

Czarna woda, zmieszana z gliniastym mułem, dochodziła już do piersi Stelia i sięgała mu do pach.

Głowę miał pochyloną wprzód.

Twarzy nie było widać zupełnie...

— Skłamał ten nędznik! Zabij go! — krzyczał Teddy nieprzytomnie. Skłamał! Stelio nie żyje! Zabij tego potwora! Zabij Hoggarze!

— Już się stało!

— Chodź prędko! pomóż mi. Jak go odwiązać, Boże mój!...

Czepiając się z trudem drabiny, schodzili w te okropne czeluści.

W jaki sposób udało im się rozpląta ć z więzów tego męczennika, w jaki sposób wydobyli i wyciągnęli do góry bezwładne i ciężkie ciało, nigdy później nie mogli zdać sobie z tego sprawy i wytłómaczyć tej zagadki.

Był to jakiś nadludzki wysiłek, a mocy dodawało im bezgraniczne przywiązanie do Stelia.

Z rozdartem sercem, łkającem z bólu, ożywieni tylko żądzą zemsty, wlekli ze sobą nieruchome ciało Stelia, narażając się każdej chwili na to, że runą w tę otchłań zamulonej wody, która podnosiła się, podnosiła się niebłaganie...

Ułożyli go na chwilę na ziemi.

Obok leżał trup Alvareza, rozciągnięty jak długi ze sztyletem Hoggara, wbitym w samo serce.

Leżał sztywny, a oczy wyszłe z orbit, zdawały się patrzeć na Tuarega, na którego widok odczuwał zawsze jakiś nieokreślony zabobonny lęk.

Hoggar ze zmienioną od cierpienia twarzą, targnął trupa oberżysty, ciągnął go za sobą i stracił wreszcie przez otwór potwornego „in pace", gdzie woda wzbierała, wzbierała bez ustanku.

* * *

Ismael tymczasem pełen niepokoju i trwogi oczekiwał wiadomości.

Godziny wydawały mu się śmiertelnie długie.

Jeden z ludzi, wysłany na poszukiwanie Hoggara i Teddy'ego powrócił bez niczego.

Ciężki smutek przytłaczał serca wiernych towarzyszy Syna Nocy.

Zdawało im się, że wszelka radość, wszelka nadzieja zamarły dla nich na zawsze.

Ismael nie odstępował od wezgłowia Matyasza, bredzącego w malignie.

Słowa bezprzytomnego starca powiększały jeszcze bardziej niepokój Ismaela.

Matyasz w chwili, gdy go schwycono i powalono, zobaczył i rozpoznał oberżystę Alvareza i rozpoznał także głos Ewy.

Teraz w gorączce wymawiał ciągle ich imiona, ostrzegając Stelia, by się miał przed nimi na baczności.

Potem błagał kogoś, by śpieszył z wołaniem na pomoc.

Powtarzał bezustannie.

— Niech pani biegnie prędko, prędko! Proszę wołać jak najgłośniej:

„Wódz w niebezpieczeństwie! to oberżysta z Atlasu! Prędko, prędko! Oni go zabiją!"

Drżał Ismael, słuchając tych słów.

Z godziny na godzinę wzrastał jego niepokój, przemieniał się w jakąś trwogę nie do zniesienia i pozbawiał go zmysłów, jego, tak zawsze panującego nad sobą.

Nie groziły tu bowiem niebezpieczeństwa awanturniczego życia, na jakie Syn Nocy narażony był zawsze od wczesnej młodości. Tu czyhał podstęp... nienawiść... zasadzka...

Serce jego ściskało się jakiemś strasznem przeczuciem.

„A może już nie żyje w tej chwili, myślał Ismael.

„Ten okropny smutek, gniotący mi duszę, czyż to nie oznaka, że zginęło już to dziecko, które tak ukochałem, lub też że grozi mu straszne niebezpieczeństwo?...

Coraz czarniejszy cień padał na serce i myśl starego Alchemika.

* * *

(C. d. n.)

Po zamknięciu numeru.

„Przykrycie“ całej szajki walutowych spekulantów.

18 waluciarzy aresztowanych.

15 milionów marek p., mnóstwo obcej waluty i złota w rękach policyi.

Pp. Teitelbaum i Litwak pod kluczem.

Lwów, 25 listopada.

Wczoraj wieczorem o g. 7.30 wkroczyły organa policyjne

do mieszkania byłego właściciela kantoru wymiany Maurycego Teitelbauma,

obecnie cichego wspólnika kantoru wymiany „Litwak i Synowie“ przy ul. św. Stanisława l. 2. mieszkającego w tej samej kamienicy na I. piętrze. Po wejściu do mieszkania zastały tam prócz rodziny Teitelbauma

19 obcych mężczyzn,

zebranych tam celem dalszego prowadzenia trans akcyi walutowych, których nie mogli już uskutecznić w kantorze, gdyż lokal kantoru w tym czasie jest już zamknięty. Obecnych zastano właśnie przy pracy, o czem świadczą różne zapiski, do których nie chce się żaden z nich przyznać. Zaraz na miejscu

przeprowadzono rewizyę osobistą u „gości“.

Gościom zabrano portfele z gotówką i zapiskami. Jeden tylko z przychwyconych nieznanego nazwiska, pozostawiwszy w rękach organów policyjnych swój portfel „zdobył się na odwagę“ i

wyskoczył oknem.

Resztę sprowadzono na inspekcyę komisaryatu I. dzielnicy, gdzie do godz. 2 po północy przesłuchiwał ich nadkomisarz Brożyński. Sprowadzeni tłumaczyli się przeważnie tem, iż

przypadkowo znaleźli się w mieszkaniu Teitelbauma.

Tak przynajmniej wyjaśniał Szymon Deller, liczący 26 lat, kupiec, Czyż Berthold, liczący 29 lat, handlowiec, Lewi Izaak Krieger, liczący 27 lat, kupiec, przy którym znaleziono 80.000 mp. oświadczył, że zwabił go na górę z restauracyi Gottlieba „krzyk“. Berellel Kitajnik, liczący 27 lat, malarz pokojowy, przy którym znaleziono 2000 mk., przybył z restauracyi na górę, bo tam „był ruch“. Jakób Akselrad, liczący 36 lat, bez stałego zajęcia, znalazł się tam przypadkowo z innymi, mając przy sobie 22.000 mk. Właściciel kilku kamienic we Lwowie, 52-letni Salomon Kraus, przyszedł do swego szwagra Teitelbauma w odwiedziny i nie może sobie przypomnieć, skąd się wzięły w portfelu jego kartki, świadczące dosadnie, że

trudni się niedozwolonym handlem walutą.

Rudolfa Michalika, cieślę z prowincyi, zaprowadzono do Teitelbauma, bo chciał on krewnemu swemu Kwapińskiemu zmienić 500 dolarów. Samuel Schorr, 19-letni uczeń gimnazyalny, przyjechał z Dobromila i z restauracyi Gottlieba poszedł „na górę“, by zobaczyć co się tam dzieje, bo szli tam inni. Ojciec jego Leib, szynkarz z Dobromila, u którego znaleziono 5000 mk., poszedł szukać syna. Józef Horowitz, urzędnik kantoru wymiany Knopfa w Kołomyi, liczący 22 lat, przy którym znaleziono 14.000 mk., przyszedł do Teitelbaumów na pogadankę. Wilhelm Teitelbaum, syn cichego wspólnika, liczący 20 lat, odsłonił tylko rąbek tajników „pracy“, jaka na czarnej giełdzie stale wre. Adolf Lieberbau, liczący 29 lat, kupiec, któremu odebrano 14.400 m. przybył na górę, bo szukał tam znajomego. Kiwie Lindnerowi ze Stanisławowa odebrano 10.000 mk. Faktorowi Jakóbowi Sandbankowi odebrano 13.000 mk. U Zygmunta Hilzebrada znaleziono

w opasce na brzuchu specyalnie sporządzonej z płótna do wożenia pieniędzy 260.000 mk.

Leon Rubel, liczący 30 lat, dzierżawca, przybył do pani Teitelbaumowej, by wziąć od niej mąkę, jaką mu miała kupić! U Chaima Józefa Frechtela, który specyalnie przyjechał do Lwowa do lekarza, znaleziono tylko 800.000 mk. Wreszcie u handlarza workami Szymona Wernera znaleziono 350.000 mk.

Za piecem w mieszkaniu Teitelbaumów znaleziono też kilka notatek i różne zapiski, do których nikt nie chce się dotychczas przyznać.

Ze znajdujących się zaś dwu kas w mieszkaniu Teitelbauma zabrano

gotówką około sześć milionów marek polskich

oraz znaczną ilość banknotów waluty amerykańskiej, czeskiej, rosyjskiej, francuskiej i rumuńskiej. Zabrano też kilkadziesiąt sztuk obcej monety złotej.

Klucze od kas mieli Teitelbaum i Litwak,

którzy na noc z kantoru lokowali banknoty w tych kasach.

Walutę tę zakwestyonowano, bo nie wszystka jest wciągana do książek i w ten sposób właściciele kantoru uprawiali

handel obcą walutą, zamiast oddawać ją do Polskiej Kasy Pożyczkowej.

Z powodu spóźnionej pory śledztwo przerwano o godz. 2 w nocy.

Litwaka i Teitelbauma zamknięto w aresztach policyjnych.

Gości Teitelbauma na razie pozostawiono na wolnej stopie.

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów 24 listopada.

Waluta markowa.

Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin.	Ostat. dywid.	Płacą	Żądają	Transak.
Bank akc. związkowy I. do VI em.	290	44·30	560·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	550·—	—·—	—·—
Bank handlowy	1000	200	3600·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	240	30	900 —	975·—	950·—
Bank hipot. ze ciąg.	240	28·—	420·—	—	—·—
Bank Małopolski	280	35·—	625·—	—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7·—	400·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	600·—	—·—	—·—
Bank ziemski kraj. galic.	240	35·—	600·—	—·—	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.					
Tow. akc. brow. lwow.	500	100	17000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	148	—	3325·—	3425·—	3375·—
Tow. akc. fabr. kart	140	42	1800·—	—·—	—·—
„Ćmielów“ fabr. porcel.	1000	—	3950·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	140	29	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	490	300	150000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafata	140	22·50	2235·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	9000·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1000	—	4500·—	5000	4875 —
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów“ I. II. em.	500	60	1300·—	1400·—	1350·—
„Patria“ fabr. papieros.	1000	300	4700·	—·—	—·—
Pezet	500	—	975·—	1025·—	1000·—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350	00	900·—	—·—	—·—
Polski Glob	500	100·—	900·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	1900·—	1950	1925·—
Polskie Tow. handlowe	140	21	850·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	55	3300·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	140	5·60	1300·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	9000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	42·—	6300·—	—·—	—·—
„Żegluga Polska“	140	28·—	450·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Banku Małopolskiego 4 i pół prc.	104·50	106·50	—·—
Banku hip. gal. 4 i pół prc.	105·50	107·50	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. zemel. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.	106 —	108 —	—·—
Polski bank kr. 4 prc.	99·—	101·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.	107·—	109·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bieżąc.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.	100·—	102·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.	83·50	90·50	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (sz. sal.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1923 4 i pół prc.	91·—	93·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.	97·—	99·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1906 4 prc.	88 —	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 prc.	88 —	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 prc.	88·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	400·—	600·—	—·—
„ „ po 500 rb.	125·—	175·—	—·—
„ „ drobne	—·—	—·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	30·—	50·—	—·—
„ „ po 250	20·—	40·—	—·—
„ „ kiereNki (po 40 i 20)	—·—	—·—	—·—
Karbowańce po 1000	8·—	5·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	6·—	10·—	—·—
1 frank francuski	220·—	245·—	—·—
1 frank szwajcarski	550·—	590·—	—·—
1 L. Sterling	13500·—	14500·—	—·—
1 dolar amerykański	3200·—	3500·—	—·—
1 dolar kanadyjski	2700·—	3000·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	12 —	15 —	—·—
„ „ (po 100)	11·—	14·—	—·—
„ „ (drobne)	10·—	13·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	19 —	24·—	—·—
„ „ drobne	18·—	23·—	—·—
Liry włoskie	120·—	140·—	—·—
Czeskie korony	34·—	40·—	—·—
Czeskie korony niższe	—·—	—·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	—·50	—·65	—·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	13500·—	14500·—	—·—
„ Paryż	220·—	245·—	—·—
„ Zurych	550·—	590·—	—·—
„ Pragę	34 —	40·—	38 50
„ Wiedeń	—·55	— 65	— 61
„ Berlin	12·—	15.—	—·—
„ Nowy Jork	3200·—	3500·—	—·—
„ Medyolan	120·—	140·—	—·—
„ Bukareszt	—·—	—·—	—·—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 7 %.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 24. listopada.

W akcyach przemysłowych wielkie obroty w akcyach Oikos, które z 4800 awansowały stopniowo na 4900, za sztuki bez kuponu płacono początkowo 4600, następnie 4700.

Polską Naftę płacono u nas 1925, w Krakowie 1800.

Chodorowskie spadły na 3375, w Krakowie 3250 do 3350.

Pezety notowały 1000, Parowozy 1350.

Nowo kotowane akcye „Tepege“ ofiarowano po 6650, do transakcyi nie doszło.

W akcyach bankowych obroty w akcyach Banku Hipotecznego, które z 925, awansowały na 950.

Kursa walut zagranicznych naogół słabsze, dolary, franki i funty spadły w cenie.

Dewizę na Wiedeń płacono początkowo 0.60, wkońcu 0.61, w Krakowie 0.58 i pół, na Pragę 38.50.

Dewizę na Berlin ofiarowano po 13.75 bez popytu.

Tendencya w walutach zniżkowa, w akcyach zwyżkowa, usposobienie ożywione.

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ POP.

Lwów, 25. listopada.

Tendencya chwiejna. Zaznaczyła się mała zniżka. Obrót bardzo słaby.

Dolary amerykańskie 3600—3620, jedynki i dwójki 3500—3520, dolary kanadyjskie 3000—3020, 1-ki i dwójki 2900 — 2920, marki niemieckie 14 00—14·20. setki 13 00—13·20 drobne 12 70—12·80, leje 23·50—24 00. drobne 23 00—23·20, czeskie korony 40·00—42·00, drobne 39·00 do 40·00, austryackie tysiączki 0000—0000, setki 000·00—000 00, 50-koronówki 00 00 — 00·00, 20-koronówki 13·50 —15·00, 10-koron. 13·00 — 14·00, 1-ki i 2-ki 0·00—0·00 f., ruble 5-setki 1·90 2·40, setki 2·00—5·00, 25-rublówki 1·90—2·40, 10-rubl. 1·70—1·80, reszte drobnych od 0·90—1·35, dumskie tysiączki 32·00—38·00, dumskie 250 rb. 25·00—30·00. karbowańce 2·80—3·00, hrywny 6·00—8 00 franki franc. 200—225, funty szterl. 13000—13200, franki szwajcarskie 500—510.

Złoto: 20-kor. 11500—12000, 20-frankówki 11000—11200, 20-markówki 12000—12200, funty szterlingi 11000 — 11200, 10-rublówki 13500—14000, dolary 3400—3450.

Srebro: Korony austr. 200—210, floreny 500 —520, ruble 800 — 850 kopiejki 2·80—3·20, dolary amerykańskie 2750—2800, rotówki i ćwiartki 2500—2600, dolary kanad. 2400—2450, drobne 2250—2300, leje 175—180.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 24. listopada.

(PAT). Papiery procentowe. Transakcye: Obl. 5 prc. z r. 1915/16 272—267. Listy zastaw. 4 i pół prc. ziemskie za 100 mk. 91.50—92.00; List. zastaw. 4 prc. m. Warszawy 325—327.

Waluty i dewizy. Dolary Stanów Ziednocz. 3625, (czeki) 3675; franki franc. 260 (czeki) 260; franki belg. 258; franki szwajc. 665; marki niem. 13.25; korony austr. 64; korony czechosłowackie 39.50; Gdańsk 13.75.

Akcye. Bank Dyskontowy Warszawski I—V 2565—2550; Bank Kredytowy w Warszawie 2700; Bank Zachodni 1150; Warsz. Tow. Fabr. cukru 18000; Warsz. Tow. kopalń węgla 15000; Lilpop, Rauch i Loewenstein 2350; Rudzki i Ska II em. 1700; Strachowice I—II 3800; L. J. Borkowski I—IV 1075; Bracia Jabłkowscy I—V 1300; Ostrowieckie zakłady 4450; Polska Nafta I—III 1900; Żegluga polska 1225; Przemysł drzewny 1375.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 25 listopada.

(Telef.) (m) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej kursa akcyi pozostały bez zmiany. Usposobienie stale niechętne. Kursa walut i dewiz zagranicznych nieco słabsze. Listami zastawnymi ziemskimi i miejskimi obroty niewielkie.

ZBOŻOWA GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 24. listopada.

(PAT.) Giełda zbożowo-towarowa z 24 bm.: Pszenica 11.750; żyto 7400—7500, otręby franco wagon Warszawa 5300, owies franco skład Warszawa 8800; otręby żytnie 5300.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 25. listopada.

Zimowa pora wpływa ujemnie na podaż środków żywności. Ta więc przyczyna, jak zresztą wiele innych wpływa na obecną drożyznę na targach. Gdyby jednak stosowano na targach ścisłą i ostrą kontrolę cen, to zniżka ich musiałaby nastąpić.

Wczoraj płacono za kg. mięsa wołowego 280 do 320 mk., wieprzowego od 420—460 kg., cielęcego 250—260 mk., słoniny 800—1000 mk., sadła 1300—1400 mk.

Za kg. białej mąki pszennej płacono 200—220 mk., razowej 280—300 mk., żytniej mąki 140 mk., jagieł 140 mk., kaszy hreczanej 220 mk., fasoli 90 do 160 mk., grysiku pszennego 280—300 mk., kukurudzianego 130 mk., cukru białego 800 mk., żółtego 500 mk.

Za kg. ziemniaków płacono wczoraj 30—35 mk., cebuli 90—120 mk., pomidorów 120—200 mk., za główkę kapusty 25—120 mk., kielu 20—40 mk., kalarepy 15—30 mk., kalafioru 40—120 mk., za małą wiązkę marchwi 20—30 mk., pietruszki 25 to 45 mk., za snop marchwi 80—150 mk., pietruszki do 200 mk., buraków 50—100 mk., za korzonek chrzanu 10—15 mk.

Za jedno jajo płacono 35 mk., za litr mleka 140—180 mk., za litr kwaśnej śmietany 250 mk., za kg. masła deserowego 2200—2400 mk., kuchennego 1800 mk., sera 300 mk.

Za kg. białego chleba płacono 180 mk., ciemnego 125—140 mk., za małą bułeczkę 15 mk.

Włamanie na czasie.

Lwów, 25. listopada.

(h) Onegdaj w nocy nieznani sprawcy włamali się przez piwnicę, po wybiciu dziury w powale do sklepu ubrań Adolfa Wolfsza przy ul. Skarbkowskiej 5, gdzie zabrali części garderoby męskiej, a to: palta, marynarki i spodnie, wartości miliona marek. Sprawcy na miejscu się „przenicowali", wdziewając nowe szaty, stare zaś rzeczy zostawili wraz z latarką elektryczną właścicielowi. Uchodząc ze sklepu, sprawcy nie zdołali wszystkich rzeczy ze sobą unieść, część bowiem zostawili w piwnicy.

Jako podejrzanych o powyższe włamanie aresztowano niejakiego Kasprzaka i Sobolewskiego, którzy wieczorem kręcili się koło powyższego sklepu.

Większa kradzież w Gródku.

Lwów, 25. listopada.

(h) W Gródku Jagiellońskim skradziono Bercie Schapirze garderobę, wartości 250.000 mk. Sprawca na razie nieznany.

Pechowny złodziej.

Lwów, 25. listopada.

(h). W pociągu na stacyi w Sichowie, skradł Jan Schmalenberg przed dwoma dniami urzędnikowi Stanisławowi Homolewiczowi skórzaną walizkę, zawierającą rozmaite przedmioty, wartości 130.000 mk. Poszkodowany spostrzegłszy w drodze brak walizki, nadał z następnej stacyi depeszę do Sichowa, zawiadamiającą o kradzieży. Schmalenberg, który z łupem został w Sichowie, czekając na pociąg do Lwowa, gdy ujrzał policyę, robiącą poszukiwania, porzucił swój łup, a sam zbiegł.

Rabunek z bronią w ręku.

Lwów, 25. listopada.

(h). Onegdaj w nocy ukrył się domu Tymka Szuryły w Moczeradach pow. Mościska, niewyśledzony dotąd sprawca i około północy, gdy domownicy zasnęli, zabrał ów „gość" z pieca kubrak, w którym znajdowało się 210 dolarów. W międzyczasie zbudziła się żona Szuryły, a spostrzegłszy obecność obcego mężczyzny, poczęła krzyczeć, na co złodziej wystrzelił z karabinu na postrach i sam zbiegł.

Samobójczy zamach na dworcu borysławskim.

Borysław, 24 listopada.

(Tel. wł.) Dnia 24 bm. o godz. 10 m. 20 przed południem podczas przetaczania większej grupy wozów z toru trzeciego na tor pierwszy rzuciła się służąca jednego z urzędników kolejowych w zamiarze samobójczym pod wozy i została śmiertelnie przejechana. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej niema żadnej nadziei utrzymania samobójczyni przy życiu. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Z SALI SĄDOWEJ.

ZAMORDOWANIE MĘŻA PRZEZ KOCHANKA ŻONY.

(Wyrok).

Lwów, 25. listopada.

Wczoraj rozprawa rozpoczęła się przemówieniem prokuratora, oraz mowami obrońców: adw. dra Barana i r. Antoniewicza. Sędziowie przysięgli po dłuższej naradzie potwierdzili pytanie główne w kierunku skrytobójczego morderstwa co do Zapiseckiego i w kierunku zbrodni współudziału co do Maryi Łobojowej.

Trybunał po naradzie wydał wyrok, skazujący Zapiseckiego

na karę śmierci przez powieszenie,

a Łobojową na 8 lat ciężkiego więzienia.

Zasądzeni zastrzegli sobie 3 dni do namysłu. Trybunałowi przewodniczył r. Mayer, oskarżał prok. Paklikowski.

KOMUNIKAT. DO P. T. AUTOMOBILISTÓW.

Związek zawodowy szoferów i pracowników automobilowych we Lwowie, Zielona 7, zawiadamia P. T. interesentów, że z dniem 1. listopada 1921 otworzył pod swym Zarządem Biuro pośrednictwa pracy dla wszelkich kategoryi pracowników przemysłu automobilowego (szoferów, monterów, ślusarzy, mechaników, automobilistów, wulkanizatorów i pomocników automobilowych) tamże informacye: statystyki zawodowe, wykaz samochodów osobowych i ciężarowych, garaży, składowni i warsztatów reparacyjnych.

Uprasza się P. T. Pracodawców o zgłaszanie zapotrzebowania. Bezrobotni z branży zgłaszający się w celu wciągnięcia na listę G dziennie urzędowej od 9—1 przed poł. i od 3—7 po poł. z wyjątkiem niedziel i świąt. 475

ŻAKIETY wełniane

bieliznę, rękawiczki, kolnierze, pończochy, galanteryę i t. p. po cenach zniżonych

MAGAZYN NOWOŚCI DLA PAŃ I PANÓW
„THE GENTLEMAN"
Lwów, plac Halicki 12 (róg targu) 418

NOWY TRANSPORT ZAGRANICZNEJ

BRONI MYŚLIWSKIEJ

poleca PRACOWNIA RUSZNIKARSKA

Eustachy DMYTRACH

LWÓW, LEGIONÓW 3. 473

OBRĄCZKI ŚLUBNE

o 50 procent taniej u firmy
S. ALTHOLZ
Lwów, Pasaż Hausmana 5. 3186

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER,
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 3771

WINA

WĘGIERSKIE I AUSTRYACKIE
PO NAJNIŻSZYCH CENACH POLECA
HANDEL HERBATY I KAWY
EDMUNDA RIEDLA
WE LWOWIE, RUTOWSKIEGO 3. 470

BLACHĘ

żelazną, cynkową, pocynkowaną i białą angielską, hufnale-hacele, wyroby żelazne i stalowe, artykuły techniczne, maszyny i narzędzia rolnicze, kosy i sierpy 3930

poleca z własnych składów
DOM HANDLOWY
Bracia Tomkiewicz
Warszawa, Graniczna 11. Tel. 107-08.

ŚLEDZIE

ANGIELSKIE
SZKOCKIE
NOWE KIE
SZWEDZKIE
POCZTOWE

poleca na nadchodzący adwent i post wagonowo i na beczki. — Dostawa natychmiastowa. — Dom Handlowy
CZESŁAW CHMIELEWSKI
Inż. E. HAJNE i Spka
Spółka z ogr. odpow. 3369
Warszawa, Marszałkowska 52
Tel. 18—50. Adr. tel.gr. Warszawa, Wardom.

Ogłoszenie.

Wolne miejsce dla lekarza jest obecnie w Sassowie w powiecie złoczowskim, gdzie miałby rozległą praktykę lekarską, w miasteczku i kilkunastu okolicznych wsiach, łatwość aprowizacyi i wynajęcia pomieszkania. — Apteka w miejscu.

3983 Zarząd gminy Sassów.

Piece! Piece!

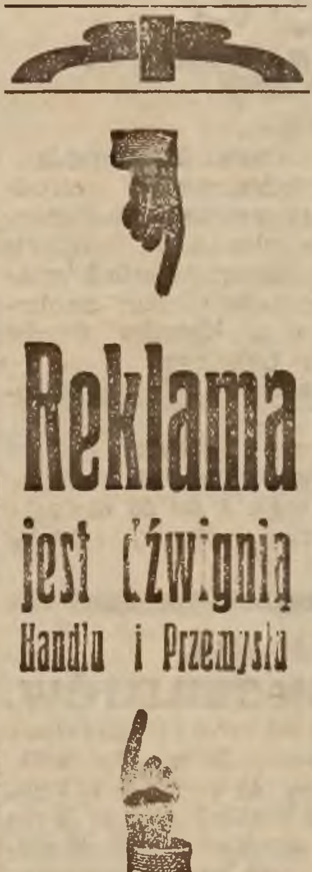
„METEOR"
pokojowe, nieustannie żarzące. — Wielki wybór, tanio, poleca
A. M. KIERSKI Spka z ogr. odp.
Lwów, ul. Kopernika 4. 490

10 do 30.000 progów

typu belgijskiego, gotowych do natychmiastowego załadowania także w mniejszych ilościach kupię za zapłatą z góry. — Zgłoszenia:
ADWOKAT Dr. MEHRER,
Sykstuska 28. 478

Drobne żelaziwo

dla kolei wązkotorowych i normalnotorowych, jako to lasze, śruby do lasz, łaszynowe, śruby do szyn (tirfonds), żabki, śruby do żbek, oprócz tego: metal biały do łożysk, łożyska, pokłady drewniane dla wązko- normalnotorowych kolei zapasów korzystnie dostarcza Smoschewer i Ska, z o. p., Bydgoszcz. 3



AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCYI.

Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy akcyjnego Banku hipotecznego uchwaliło dnia 26 kwietnia 1921 **podwyższenie kapitału akcyjnego z 70.000.000 Mp. na**

140,000.000 Mp.

Rada nadzorcza na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dnia 23 września 1921 Nr. 15092/DK/21 udzielonego w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i handlu, przystępuje do **podwyższenia kapitału akcyjnego** o dalszych

70,000.000 Mp.

przez wydanie 250.000 sztuk nowych akcyi po 280 Mp. imiennej wartości 3664

w drodze publicznych zapisów

na warunkach następujących:

1. Akcyonaryusze dawni mają prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcyi w stosunku 5 akcyi dawnych na 3 nowe akcye.
2. Akcyonaryusze, chcący wykonać prawo poboru, mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcye, bez arkuszy kuponowych, które będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.
3. Kurs emisyjny nowych akcyi wynosi dla dotychczasowych akcyonaryuszy na podstawie prawa poboru Mp. 550, zaś dla nowych subskrybentów po Mp. 650 za sztukę.
4. Cena kupna złożona ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce, wraz z 5% odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1 stycznia 1921 do dnia zapłaty, a nadto na koszta emisyi po Mp. 50 od każdej akcyi i podatek giełdowy w myśl ustawy z dnia 2 lipca 1921 poz. 550.
5. Nowe akcye uczestniczą w zyskach banku od dnia 1 stycznia 1921 na równi ze staremi akcyami.
6. Termin subskrypcyi upływa z dniem 3 grudnia 1921. Przydział akcyi nowym subskrybentom uskuteczni dyrekcya banku, wedle swego uznania w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcyi.

Nowe akcye wydane będą po sporządzeniu sztuk, za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Na wypadek nieprzydzielenia akcyi, zwróci Bank wpłacone kwoty z 4% odsetkami.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie i jego oddziały. — Bank dyskontowy warszawski i jego oddziały we Lwowie i w Drohobyczu. — Austyacki Zakład Kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu. — Union Bank w Wiedniu.

Lwów, dnia 31 października 1921.

(Przedruku nie płacimy). **RADA NADZORCZA.**

Pneumatyki samoch.

pierwszorzędnej marki francuskiej 313
R. C. BERGOUGNAN. STOCK
po oryginalnych cenach fabrycznych, licząc po kursie dnia
POLECA ZE SKŁADU
Przedsiębiorstwo techniczno-handlowe, Lwów, ulica Żulińskiego l. 7.

CERATY

w wielkim wyborze poleca najtaniej
L. HOSZOWSKI
LWÓW, AKADEMICKA 3 44

Wosk,

Cerezyn, Parafinę, Pastę do obuwia, Masę franc. do podłóg, Wazelinę techniczną poleca 3975
„PERŁA", fabryka przetw. chemicz.
Kazimierz PODHAJSKI i Sp., Przemyśl
Zastępcy poszukiwani.

Latarki karbidowe, karbid, latarki elektryczne, baterye zapasowe, zapalniczki i krzemienie poleca 3387
JAKÓB ROSENMAN,
Lwów, Akademicka 26.

DENTALBINA

WODA
KREM
PROSZEK

najznakomitsze na podstawach naukowych przygotowane środki do pielęgnacyi jamy ustnej i zębów. 477
Wszędzie do nabycia.
Zakłady chemiczne „LAOKOON", Spółka z ogr. odp. we Lwowie, ul. Lindego 6

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.